

Iluminata o tajnej organizacji rządzącej światem

13 września 2017

Czy wiesz kim są iluminaci? Czy naprawdę istnieją? Iluminaci – budzą fascynację i trwogę, zaciekawienie i drwiny, zainteresowanie i niedowierzanie. Stali się ikoną pop-kultury jak i elementem świata internetowych memów. Nie sposób przejść obojętnie obok tajnego stowarzyszenia Illuminati, które ma rządzić światem metodą różgi żelaznej.

Powstało dużo teorii na temat misji i zadań, jakie wykonują iluminaci. Fascynaci spiskowej teorii dziejów uważają, że Illuminati to organizacja-matka wszystkich łóż masońskich, która rządzi całym światem. Iluminaci mają wprowadzać plan Nowego Porządku Świata (NWO – New World Order). Towarzyszyć temu ma cała masa okropieństw i rozmaitych dziwów, takich jak czipowanie ludzi, toksyczne substancje rozpylane z samolotów (chemtrails), fałszywa inwazja UFO (blue beam).

Inne interpretacje głoszą, że iluminaci to spadkobiercy starożytnych „opiekunów wiedzy”. Założyli oni wczesne chrześcijaństwo gnostyckie, które zostało niemal w całości zniszczone przez imperatora Rzymu, Konstantyna. Jednak różne tajne grupy kontynuujące tradycje przodków i trzymające straż nad wiedzą, miały przetrwać długie wieki. Mowa także o iluminatach w kontekście ludzi, którzy przebudzili się z koszmarne snu codzienności, i uzyskali w ten sposób niezwykłą moc.

WIEDZA I POTĘGA TAJNEJ ORGANIZACJI ILLUMINATI

Robert Anton Wilson, który był podejrzewany o bycie iluminatą, w serii swoich fenomenalnych książek przedstawia zupełnie inną koncepcję. Twierdzi on, że strach przed iluminatami pochodzi z otchłani „nieświadomości zbiorowej”. Ma to być jakaś zbiorowa trauma rodzaju ludzkiego. Tworzone mają być coraz bardziej

dziwaczne i pokręcone teorie, którym coraz bliżej do realiów psychozy, niż do odważnego poznawania prawdy o świecie.

Każde pokolenie, począwszy od roku... 1790 (tak, właśnie 18 wiek) dodaje swoją cegiełkę teorii, hipotez i... strachu. Strach jest w tym wszystkim kluczowy, bo jednostką zastraszoną i przy okazji ubogą bardzo łatwo rządzić. Stąd elity na całym świecie uniemożliwiają ludzkości bogacenie się i sieją strach. Myślicie, że te wszystkie durne, biurokratyczne przepisy są „ot tak”, bo jakiś głupi polityk je wprowadził? Przecież te durnoty tworzą ludzie zarządzający bilionami dolarów, więc nie są to durnoty, ale coś celowego.

Lęk przed iluminatami to wyraz „archetypu surowego ojca”. Tak jak ziemski ojciec, iluminaci są surowi, robią różne złe i szokujące dla ziemskich dzieci rzeczy... Ale robią też to, czego ziemskie dzieci, a więc ogromna większość ludzi bez względu na wiek ich ciał, panicznie się boi. A więc trzymają ster, mają jakiś tam plan. Według tej interpretacji, bardzo dużo rzeczy które myślimy i których doświadczamy, odnosi się do archetypów. A archetypy to części i naszej, jednostkowej psychiki, i części świadomości czy też nieświadomości globalnej.

KIM SĄ WIĘC ILUMINACI?

Robert Anton Wilson pisał potem, że iluminaci nie są ludźmi, którzy mają na kontach biliony dolarów i kąpią się w kawiorze i szampanie. Mają to być zwykli ludzie z niezwykłymi, niesamowitymi zdolnościami. Ich zdolności to wpływ na szerokie masy ludzi, choć rzadko bezpośrednio poprzez politykę. To moc zasiewu nowych idei, zastępujących stare, które się skorumpowały. To moc budzenia ludzi z letargu i uświadamiania im, że są np wyzyskiwani, okradani, prześladowani.

Iluminaci mieli stworzyć religię New Age po to, by coś zastąpiło rozpadający się rdzeń chrześcijański. Aby dodać do (nie)świadomości zbiorowej nowe idee, których chrześcijaństwo

nie było w stanie zaadaptować, ze względu na swoją niereformowalność. A co ludzie potem z tym robią? Tworzą się wypaczenia doktryny New Age, z których teraz śmieje się cały internet. Albo inaczej: ludzie zaczynają się wściekać i tworzą się partie i organizacje, które „dyskutują” z przeciwnikami (dotychczasowymi elitami) co najwyżej za pomocą karabinu maszynowego.

Obecnie taka sytuacja dojrzewa w Polsce. Ludzkość od kilku stuleci wałkuje jedną lekcję. Mianowicie: elita zaczyna się bogacić, kręcić lody, wyzyskiwać lud. Lud w pewnym momencie się budzi (tak jak teraz od kilku lat) i chce powiesić tę elitę za jaja. Przy okazji podpalając pół planety. Tak było po Wielkim Kryzysie w 1929 – powstał nazizm. Tak jest obecnie po dekadach rządów liberałów. To, co zrobili lewicowi liberałowie, to bieda, skrajny wyzysk, brak perspektyw dla coraz szerszych mas ludzi.

SOJUSZ LEWICOWYCH LIBERAŁÓW Z BANKAMI I KORPORACJAMI

To także sojusz z bankami i korporacjami, wojny i inwazja islamu. Ich rozwiązania (gender, poprawność polityczna, feminizm) doszły do granic ludzkiej wytrzymałości, wręcz do granic psychozy. Biały, europejski, heteroseksualny mężczyzna stał się nie tylko wołem roboczym, ale wręcz śmieciem niegodnym splunięcia. Obrzydzono nam naszą piękną tożsamość. Kazano przepraszać za to, że żyjemy. Ostatnio feministki w Polsce debatowały o tym, że trzeba nie tylko przyjmować samczych gości pani Merkel, ale na złość białym, europejskim mężczyznom przyjąć szariat.

Normalni ludzie, zszokowani i przerażeni tym, co się dzieje, mówią temu: dość. W Europie Zachodniej powstają koncepcje walki o naszą tożsamość, takie jak identytaryzm i neorealizm. W Polsce wszelkie gender, baby z brodą, sprowadzanie imigrantów itp, to pajacowanie z poparciem rządu 2% (partia Razem). Mężczyźni i normalne kobiety są coraz bardziej wkurwieni i zaczynają to otwarcie mówić. „Wahadło dziejów”

(mechanizm rządzący procesami na świecie) znowu wychyla się w konserwatywną, męską stronę.

Pytanie tylko, czy znowu skończy się to taką hekatombą, jak w latach 1933-1945? Czy raczej dojrzeliliśmy jako ludzkość, i urządzając pokoleniu '68 drugi proces norymberski, nie staniemy się potworami? Czy zachowamy nasze bądź co bądź europejskie ideały, wyższe wartości? Empatia, miłosierdzie, tolerancja – też są dziedzictwem naszej wspaniałej cywilizacji łacińskiej. Tylko zostały bardzo wypaczone przez złych ludzi z pokolenia '68 i użyte w wojnie przeciwko nam samym.

ILUMINACJA CZYLI PRZEBUDZENIE?

Wracając do tematu głównego: iluminaci od zawsze przebudzali i wtajemniczali tylko osoby wybrane, które były gotowe. Jednak w poprzednim stuleciu illuminaci zastanawiali się, jak przebudzić całą ludzkość. Jednym z nich był Aleister Crowley, okultysta, twórca Thelemy, członek Ordo Templi Orientis (Zakon Wschodnich Templariuszy). „Crowley rozważał możliwość otwarcia wrót przestrzennych i wpuszczenia pozaziemskiego nurtu do fal życia ludzkiego. Istnieje pewna tradycja okultystyczna (a jej najznamienitszym przedstawicielem jest Lovecraft), która powiada, że nieskończona, nadludzka moc gromadzi swe siły, by dokonać inwazji na tę planetę... Przypomina nam to mroczne dywagacje Charlesa Forta na temat tajnego stowarzyszenia Ziemiaków utrzymujących kontakt z istotami z kosmosu i torujących drogę dla ich nadejścia.”

Brzmi złowieszczo? Tajne stowarzyszenie Illuminati paktuje z istotami pozaziemskimi – złowrogimi, gadzimi reptilianami? Którzy trzymają naszą planetę w kleszczach niewoli, w więzieniu Matrixa? Takie teorie spiskowe, często bardzo paranoiczne, powstają teraz jak grzyby po deszczu. Reptilianie mają rządzić światem, dyktować iluminatom swoje tajne plany, porywać krowy do eksperymentów na statki kosmiczne, porywać Ziemiaków do gwałtów...

SPISKOWA PARANOJA A REALNE KNOWANIA POLITYKÓW

Trochę smutne jest to, że w zalewie spiskowej paranoi i filmików z „You Tube” z legendarnymi żółtymi napisami, rozmywa się to, co ważne. Czyli wiedza i świadomość tego, że rządy o nas nie dbają, że korporacje nie sprzedają dobrych produktów, że medycyna nie leczy, że wolny rynek nie jest wolny, że ekonomiści i politycy kłamią... Że uchodźcy nie wzbogacą naszej kultury, ale chcą ją zniszczyć. Że Komitet Obrony Demokracji wcale nie walczy o demokrację, ale o pieniądze, władzę i wpływy.

W następnym cytacie Grant tłumaczy, czym tak naprawdę są owe „istoty pozaziemskie”: „Crowley rozwiewa tę aurę zła, którą tworzyli niektórzy autorzy (Lovecraft i Fort). Przystawia interpretację thelemiczną, zgodnie z którą nie mamy do czynienia z atakiem obcych istot na naszą świadomość. ale z ekspansją świadomości, która zaczyna obejmować inne gwiazdy i przyswajać sobie ich energie. Dzięki czemu staje się bogatsza i uczestniczy w prawdziwie kosmicznym procesie.”

Iluminaci stworzyli więc New Age, a wcześniej podstawy psychoanalizy i psychologii głębi (Jung). A także szereg innych koncepcji. Iluminatą miał być Timothy Leary, badający wpływ psychodelików, np LSD, na procesy psychiczne. Jego propozycje były tak wywrotowe i niewygodne dla elit politycznych, że musiał uciekać z USA. Jednak znaleziono go nawet za granicą i osadzono w więzieniu pod sfabrykowanymi przez rząd zarzutami. Zmarł on kilka lat później w tym więzieniu.

CELEM LUDZKOŚCI JEST EWOLUCJA I POSTĘP

Iluminaci chcą więc popchnąć ludzkość do przodu, wpłynąć na jej pozytywną ewolucję. Czuwają nad tym, by ludzie przyswajali sobie coraz to nowe pojęcia i wartości. Według nich zapowiadane przebudzenie ludzkości, zwane także nową erą, erą wodnika, globalną świadomością, ma być tym samym, co Nowy

Porządek Świata. Ma być to nowy rodzaj świadomości i mentalności, w który właśnie wkraczamy.

Przed ludzkością stoi teraz epokowe, ważne zadanie. Jest nim wyjście z mentalności typowo zwierzęcej. Pomimo tego, że jesteśmy ludźmi i nasz umysł ma ogromny potencjał, wciąż bliżej nam do świata zwierzęcego. Popatrzmy na nasze emocje, jak bardzo nas niszczą, na nasze relacje i życie społeczne, ile w ich agresji i przemocy. Ile w nich mentalności Kalego, dulszczyzny, i przekonania, że jak nikt nie widzi, to można pozwolić sobie na więcej. Rozwinęliśmy technikę, ale całkowicie zaniedbaliśmy emocje i psychologię, przez co bardzo cierpimy.

Stan świadomości ludzi jest też bardzo podobny do tego zwierzęcego. Przez większość czasu tkwią za mentalną mgłą własnych myśli i lęków. Są prowadzeni przez instynkty i programy. Na różne sytuacje reagują zaprogramowanym (przez rodzinę, społeczeństwo) wzorcem. Tak jak zwierzęta są posłuszni liderom (ideologom, politykom, kapłanom, naukowcom). Tak jak zwierzęta, są złęczni o byt, o schronienie, o żywność. Co generuje agresję a potem chęć odbierania innym zasobów (u zwierząt zagryzanie się, u ludzi, podkładanie świń, przestępstwa i inne takie zachowania).

Wierzę, że w końcu nam się to uda.

Autorstwo: Jarek Kefir

Źródło: Jarek-Kefir.org